# GAZETA KRAKOWSKA

## Nro 14.

Z KRAKOWA DNIA 17 LUTEGO 1819. ROKU WE SZRODĘ


*Z Warszawy d. 9 Lutego.*

Nayiaśnieysza Cesarzowa i Królowa panuiąca przybyła do Wierzbołowa granicznego miasta Królestwa Polskiego d 30 z. m. gdzie przywitaną została przez oczekuiących tamże JW. Sumińskiego Radcę Stanu Dyrektora Jeneralnego Policyi i Poczt, JW. Zielińskiego Prezesa Wdztwa Augustowskiego i W. Mieroszewskiego Majora Adjutanta JO. Xcia Namiestnika; z Wierzbołowa udała się do Wytkowyszek, gdzie nocowała na plebanii, a miasto rzęsisto oświecone było i ozdobione bramą tryumfalną z przezroczem. Przed odiazdem d. 31 udarowała Xiędza Zawadzkiego iako gospodarza, pierścieniem brylantowym. Dnia tego o godzinie 8mey rano Nayiaś. Cesarzowa w dalszą udawszy się podróż zatrzymała się nieco w Maryiampolu zaszczyciwszy dom Kommissarza Obwodowego, gdzie posiliła się bulionem. O godzinie 3ciey po południu przybyła nad przewóz do Alexoty, gdzie oczekiwał na N. Panią JW. Rzymski Korsaków woienny Gubernator Wileński. — Dnia 1 Lutego pożegnawszy się z osobami przeprowadzaiącemi przez Królestwo Polskie, obdarzyła JW. Sumińskiego Radcę Stanu tabakierą złotą, bogato brylantowaną z cyfrą swoią, JW. Zielińskiego, Prezesa Kommissyi Woiewódzkiey i W. Mieroszewskiego Majora pierścieniami brylantowemi z cyfrą, a JPana Bentkowskiego officyialistę pocztowego, pierścieniem brylantowym.

---

Dnia 8go b. m. wyszła z tey stolicy 2ga brygada 12tey dywizyi, złożona z 2 pułków liniiowych pieszych Alexapolskiego i Nowo Jermałańskiego, tudzież bateryi artyleryi, a nadciągnęła tegoż dnia 3cia brygada teyże dywizyi, składaiąca się z 6go i 41go pułków strzelców pieszych i z bateryi artyleryi. Ta ostatnia wyruszy ztąd iutro d. 10 b. m. którego to dnia ukończy się przechód powracaiącego z Francyi do swey oyczyzny Cesarsko-Rossyyskiego woyska.

---

Po uzupełnienia doniesień w 7mym Numerze Gazety naszey umieszczonych, o korzystney sprzedaży owiec gniazda merynos, i wełny tegoż gatunku, w obcych

kraiach i w naszym, dodać należy: że wełna w Sulisławicach pod Kaliszem, niesortowana, sprzedana była w r. 1818 do Peterzburga, po zł. pol. 256, kamień 32 funtów ważący; i że wełna z tegoż stada, w roku bieżącym spodziewana, zamowiona iest za pośrednictwem W. Fraenkel, bankiera w Warszawie, do Londynu, z zastrzeżeniem rozgatunkowania iey na trzy klassy, za ceny następuiące (po potrąceniu wszelkich kosztów, iako to: transportu, sprzedaży, i t. p.) kamień po 32 funtów, 1szey klassy 440 zł. pol. 2giey klassy 370 zł. 3ciey klassy 258 zł.

Na dowód, iak czynnie zaymuią się uszlachetnieniem swoich stad obywatele Woiewództwa Kaliskiego, dość iest nadmienić, iż w ciągu upłynionych ostatnich ośmiu miesięcy, sprzedano w Sulisławicach 101 sztuk baranów za summę ogólną 18,012 zł. pol.

*Z Peterzburga d. 15 Stycznia d. k.*

**N**aywyższa Istność z niedocieczonych wyroków swoich strapiła teraz Dom Cesarsko-Rossyyski i całą Rossyią niewypowiedzianym smutkiem, przez zeyście z tego świata Nayiaśnieyszey Królowey Wirtemberskiey Katarzyny Pawłowney, które nastąpiło w Sztuttgardzie po krótkiey słabości z zaziębienia. Przerażony tą smutną wiadomością Nayiaśnieyszy Monarcha po nieiakiem przygotowaniu sam oznaymił w zeszłą Sobotę d. 11 Nayiaśnieyszey Matce Swoiey stratę iaką poniosła w ukochaney Córce. Siły Iey do zniesienia tego smutku, oraz Iey zdrowie tyle drogie dla wszystkich, zostaną bez wątpienia wzmocnione Łaską Zbawiciela, do którego cała Rossyia ile nayszczersze i naygorętsze modły o zachowanie w iak naydłuższe lata w zupełnem zdrowiu Matki Nayukochańszego Monarchy Naszego, Matki tak wielkiego mnóstwa sierot i nie maiących żadney pomocy, których pod Swoię opiekę wzięła, wychowała i dobrodzieystwy obsypała. Nayiaśnieyszy Cesarz raczył roskazać z powodu zeyścia Nayukochańszey Siostry Swoiey Królowey Wirtemberkiey Katarzyny Pawłówney, włożyć żałobę na trzy miesiące od 12 (24) Stycznia r. b.

*— Z Ruskiego Inwalida —*

Lat dwa minęło, iak uroczystość trzech Królow nie miała takiey świetności, iaką w dniu 6 b. m. widziała stolica tuteysza. Jakiż bardziey rozrzewniaiący i bardziey pełen niebieskich pociech dla serca religiynego bydź może widok, nad ten, gdzie cała wielkość i chwała świata tego, zgina z upokorzeniem kolano przed świętemi wiary obrzędami. Naylepszy i Naypotężnieyszy z Monarchów, otoczony świetnym orszakiem wodzów zastępów swoich, na czele okrytey chwałą tylu zwycięztw gwardyi, oddał hołd wierze obiawioney. Kosciół Grecki w dniu rzeczonym obchodzi pamiątkę świętą Chrztu Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. O godzinie 11 z rana cała gwardyia zaięła wskazane iey mieysca przy zimowym pałacu, a lud czekał w głębokiem milczeniu, nie zwycięzcy powracaiącego z uiarzmienia spokoynych narodów, ani woiownika co własność cudzą zabrał i kłaniać się sobie kazał; lecz Kapłanów Bożych z krzyżem Chrystusa. Nastąpiła procesyia tryumfalna o godzinie 12tey. — Wybór woyska sprawiedliwego Alexandra, poprzedzał woysko Zbawiciela aż do brzegu Newy, gdzie wystawiona ka-

plica na sześciu wsparta arkadach, przykrywała mieysce, gdzie miano święcić wodę (Jordan.) Cesarz Jmć na dzielnym koniu przewodził w tym świętym obrzędzie woyskom swoim, maiąc obok siebie W. Xcia Mikołaia, N. zaś Cesarzowa Maryia w towarzystwie Wielkiey Xiężney Alexandry otoczona wyborem płci piękney, zaymowała balkon z okowy wychodzący nad Newę. Sami tylko Kapłani weszli do kaplicy i po odśpiewaniu modlitw i nabożeństwa, gdy szanowny Metropolita Michał zstąpiwszy po wschodach do przerąbanego w kształt krzyża Jordanu zanurzył wizerunek ukrzyżowanego w wodzie, odezwały się działa twierdzowe, i woysko spuściło pałasze i broń ręczną za przykładem Nayukochańszego Monarchy. Po nabożeństwie Kapłani powrócili do kościoła zamkowego, a woyska w obecności N. Cesarza przechodziły koło balkonu, gdzie się znaydowała N. Cesarzowa.

*Z Wiednia d. 10 Lutego.*

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć raczył pismem swoim z d. 8 b. m. uwiadomić Wielkiego Marszałka Dworu Xcia Trautmansdorf, że na czas teraźnieyszey swoiey podróży do Wenecyi i niebytności mianował znowu J. Cesarzewicowską Mość Arcy Xcia Ludwika swoim zastępcą.

Na doszłą tu wiadomość, iż przeznaczony do Anglii Perski Ambassador, Mirsa Abul Hassan Chan, który ma zlecenie w przeieździe przez Wiedeń oddać N. Cesarzowi list i podarunki od swoiego Monarchy, d. 1 Lutego przed południem do Schwechat przybędzie, wysłanemi przeciw niemu zostali Radca kancelaryi stanu Baron Bretfeld, i Sekretarz nadworny Baron Ortenfels, dla powitania go i zawiezienia do przeznaczonego dla niego mieszkania na Wiedeniu w tak zwanym Cesarskim Domu, gdzie czekał na niego C. K. Radca nadworny i Tłumacz P. Hammer dla bycia podczas iego w Wiedniu pobytu iego przewodnikiem. Po powitaniu zaproszony został na przygotowane przez C. K. urząd Kontroli nadworney śniadanie; przy stole zasiedli Ambassador Mirsa Abul Hassan Chan, Sekretarz poselstwa Mirsa Mohamed Ali, Poseł Mirsa Abdul Hassein Chan i trzey powyżsi urzędnicy Dworu. Po trzech dniach wypoczynku, posłał Ambassador d. 4 o godzinie 3 z południa wnuka swoiego i Sekretarza poselstwa Mirsa Mohamed Ali do Ministra spraw zagranicznych Xcia Metternicha, z prośbą o uroczystą audyencyią, i gdy w wieczór C. K. Radca nadworney Kancelaryi stanu i Dyrektor P. Swietecki zaniósł na to poselstwo odpowiedź, nastąpiła nazaiutrz d. 5 uroczysta iego audyencyia u Xcia Jmć Ministra. O godzinie w pół do 2giey udał się z Kancelaryi stanu Radca nadworny i Tłumacz P. Hammer w sześciokonnym na 4 osoby powozie stanu Xcia po Ambassadora do iego mieszkania; powoz ten poprzedzało 12 wierzchowych koni w rzędach Tureckich, prowadzonych przez Masztalerzy w galowey liberyi Xcia i liberyia tegoż. Cały ten orszak prowadził Koniuszy Xcia a za powyższym powozem szedł drugi 4 konny na 2 osoby. Z mieszkania Ambassadora udał się orszak przy assystencyi Kaprala i 4 żołnierzy konnych, tudzież Kapitana i 40 żołnierzy pieszych do Kancelaryi stanu. Na dziedzińcu wysiadł cały orszak, a Ambassador, Poseł i Sekretarz poselstwa przy wschodach, przy któ-

rych przyięli go w imieniu Xcia Ministra Urzędnicy Kancelaryi stanu Kasser i Stradiot, a na wyższych wschodach C. K. Radca kancelaryi stanu Baron Bretfeld i Sekretarz nadworny Baron Ottenfels-Gschwind. Pierwszy szedł obok Ambassadora, a drugi obok Posła. Orszak szedł przez sale przedpokoiową, w którey liberyia Xcia w gali stała, iadalną, w którey Dworzanie stali, czerwoną, w którey znaydowała się znaczna liczba szlachty i Dam, bilardową, w którey znaydowały się akademiie pięknych kunsztów i wschodnia i urzędnicy C. K. tayney Kancelaryi stanu, do bawialney zieloney sali, w którey stały dwa czerwono aksamitne krzesła z złotemi galonami dla Xcia Ministra i Ambassadora, a za niemi po prawey stronie krzesło dla Posła, za którem stał Sekretarz poselstwa, od którego Ambassador wchodząc odebrał pismo od Króla swoiego i w ręce trzymał. Reszta orszaku pozostała w poprzednich salach, z których akademiie i urzędnicy do eudyencyionalney sali weszli; ostatni połączywszy się z C. K. Radcami, stanęli po prawey stronie Xcia Ministra, a po lewey i za nim stanęła szlachta. C. K. Radca nadworny i Dyrektor Kancelaryi Swietecki, zastępuiąc mieysce Radcy stanu, stał pomiędzy Xciem Ministrem i Ambassadorem po lewey stronie pierwszego, a na przeciwko niego po lewey stronie Ambassadora C. K. Tłumacz. Ambassador przemowił do Xcia Ministra w ięzyku Perskim, co Tłumacz iak następuie na Niemiecki przełożył:

"Następuiący iest cel poselstwa dobrze życzliwego do Wysokiego C. K. Dworu z szlachetney strony N. Króla Królow którego zamek Nieba dosięga i podobny iest słońca, Posiadacza korony i tronu dawnych Cesarzów Perskich, Daryiusza Iranu i Turanu, posłany ie tem do N. Wielkiego Cesarza, dla utwierdzenia pod W. X. Mci Ministrowstwem i przyłożeniem się przyiaźni i dobrego porozumienia pomiędzy wysokiemi Dworami Perskim i Austryiackim. Upraszam Cię Xże, racz mi iak nayprędzey uczynić zaszczyt widzenia oblicza N. Wielkiego Cesarza; nieodmawiay mi przyiacielskich w tey mierze usług i dzień mi do tego wyznacz.„

Xże Minister zlecił Tłumaczowi odpowiedzieć mu iak następuie:

"Z ukontentowaniem dowiaduię się przez P. Ambassadora o zapewnieniu przyiazni Króla, iego Pana, dla moiego Nayłaskawszego Monarchy, i poczytuię sobie za obowiązek wyrobić P. Ambassadorowi przystęp do N. Cesarza. N. Pan poweźmie chętnie z ust P. Ambassadora uczynione mi zapewnienia, i naznaczy mu tym końcem osobną i uroczystą audencyią.„

Tu podniosł się Ambassador z krzesła i oddał stoiący list Szacha do Xcia Ministra. Xże podniosł się także i zdiął kapelusz dla przyięcia listu Królewskiego, potem nakrył znowu głowę i nieodkrywał iey iuż aż do końca audyencyi. Xże tak list Szacha, iako też Następcy tronu i obu Wezyrów oddał Radcy stanu Swieteckiemu, który położył ie na stoiącym po lewey stronie stoliku. Ambassador przedstawił potem Xciu Posła Mirsa Abdul Hussein Chana. Tak Xże iako i Ambassador rozmawiali z sobą częścią przez tłumacza, częścią po Angielsku, którą rozmowę przerwały przyniesionne przez Dworzan Xcia chłodzące napoie dla Ambassadora i i go Orszaku. Potem pożegnał się Ambassador

i w tym samem porządku powrócił do swego mieszkania.

D. 8 b. m. miał tenże Ambassador uroczystą audyencyią u NN. Cesarstwa Jchmość. Przybył na nią do Zamku Cesarkiego w powyższym porządku, ale z większą daleko okazałością i iechał pomiędzy dwiema szeregami jazdy, i główny odwach stanął przed nim do broni. Przybywszy do zamku, wysiadł przed wschodami poselskiemi, na których przyięli go Podpułkownik placu Schlechta i Kapitan placu Hr. Zetwiz. Pierwszy szedł około Ambassadora, a drugi około Posła po wschodach, przy których stała w paradzie gwardyia Niemiecka. Ambassador prowadzony był przez izbę gwardyi i izbę Rycerską, gdzie stały uszykowane gwardyie Cesarskie, i wyszedł przeciw niemu C. K. Wielki Mistrz obrzędów Landgraf Fürstenburg. Podarunki przyniesione w lektykach do zamku, a przez C. K. Lokaiów na gorę zaniesione i w izbie na stole położone, składały się: 1) Z Wizerunku Szacha na białym Ghalcedonie obwiedzionym zamiast ramek wieńcem z pereł; 2) pałasza w pachwie drogiemi kamieniami osadzoney; 3) Xięgi Króla Królow, &c. 4) dwoch Kobierców na wzór szalów zrobionych. Ambassador odebrał tu list Królewski od Sekretarza i szedł z Mistrzem obrzędów i dwiema C.K. Kommissarzami, aż o kilka kroków od sali audyencyionalney, gdzie wyszedł przeciw niemu Wielki Podkomorzy i zaraz się wrócił, dla doniesienia J. C. K. Mci o iego przybyciu. Tu otwarły się drzwi do wielkiey nowey sali i W. Podkomorzy dał znak Ambasadorowi, aby wszedł. N. Pan stał z nakrytą głową, w mundurze, przy obitym czerwonym aksamitem i galonami obwiedzionym stole, pod bogatym baldachinem, maiąc po prawey stronie krzesło. Po prawey J. C. K. Mci stronie stał Wielki Maszałek Dworu, a polowey Xże Metternich, Minister spraw zagranicznych; na prawym i lewym stali boku Kapitani Niemieckiey i Węgierskiey gwardyi, a na przeciw J. C. K. Mci Ambassador, za nim Poseł, Sekretarz, &. Gwardyia stała po obu stronach sali aż do tronu. Resztę sali zaymował Dwór Cesarski. Ambassador ukłonił się po trzykroć, wchodząc do sali, w środku teyże i u podnożka tronu. Miał w Perskim ięzyku mowę do N. Pana, którą Radca nadworny i Tłumacz Hammer, iak następuie przetłumaczył:

" Przyiacielski ten list od N. Króla Królow, Potężnego Pana Jranu i Turania, Posiadacza korony i tronu dawnych Cesarzów Perskich, przywiozłem do W. C. Mci Wielkiego Cesarza, iako też przeznaczonego do tuteyszego Dworu Posła Mirsa Abdul Hussein Chana, ażebym po zabudowaniu przyiaźni pomiędzy obiema Dworami, dalszą mógł przedsięwziąść podróż.„

Po tey przemowie zbliżył się Ambassador do oddania J. C. K. Mci listu Królewskiego, który na pobocznym stoliku położony został. Xże Metternich odpowiedział w imieniu J. C. K. Mci na iego mowę w tych wyrazach, które mu Tłumacz po Persku powtórzył:

" Przyymuię z ukontentowaniem dowody przyiaźni Szacha, Monarchy WPana. Jakkolwiek oddalone są od siebie państwa, mogą się iednak znać i szanować. Oddawna zachodzą przyiacielskie

stosunki pomiędzy moim państwem i Persyią, i te uważam iako niepodlegaiące zniszczeniu. Donieś WPan te moie słowa Szachowi z tem zapewnieniem, iż przyiemno mi było odebrać przez WPana uczucia iego przyiaźni.,,

Tu prosił Ambassador o pozwolenie złożenia u podnożka tronu podarunków, co otrzymawszy, dał znak Sekretarzowi swoiemu, który sam przyniósł wizerunek Królewski, a resztę podarunków przynieśli paziowie i na stopniach tronu złożyli. Ambassador odebrał od Sekretarza wizerunek i położył go wraz z listem od Następcy tronu Abbas Mirza, na stoliku przy liście Królewskim. Potem udał się Ambassador do apartamentów N. Cesarzowey, która otoczona Damami i całym Dworem przyięła go w sali zwierciadlaney pod baldachinem. Po ukończonych audyencyiach powrócił Ambassador w takim samem porządku, w iakim przybył, do swoiego mieszkania. Tegoż dnia o godzinie 4 z południa znaydował się wraz z posłem i Sekretarzem poselstwa na danym przez Xcia Metternicha przeszło na 40 osób obiedzie, na który zaproszone było całe dyplomatyczne ciało, Ministrowie stanu i pierwsi urzędnicy Dworu.

Podług doniesień z Rzymu Król Hiszpański Karol IV umarł d. 19 Stycznia w Neapolu. Monarcha ten urodził się tam d. 12 Listopada 1748.

*Z Sztokolmu d. 26 Stycznia.*

Rocznica urodzin nayukochańszego Króla naszego iest dziś tak w stolicy, iako też w całem państwie naywiększą uroczystością. Gazety i Xięgarnie zapełnione są wierszami, i allegoryczna sztuka Baldur, zastosowana do dzisieyszey uroczystości, którey przedmiot wzięty iest z powieści północney, dana dziś będzie na teatrze opery, do którey stroie i dekoracyie kosztować maią 30,000 talarów. Publikum cieszy się, iż dziś w wieczor będzie mogło złożyć Monarsze hołd swoiego uszanowania. Wszystkie bilety są w tey nadziei od kilku dni zakupione.

Gazet Poczta Sztokolmska do twierdzenia Paryzkiego Monitora: "że Szwecyia w stosunku swoich płodów i dochodów do swey rozległości iest bezwątpienia nayuboższym kraiem w Europie,,, dodaie następuiący przypisek: "Jakkolwiek to może bydź prawdą, wszelako nayuboższy ten kray iest razem z naybogatszym, to iest W. Brytaniią, naywolnieyszym w całey Europie.,,

Chrystianiia liczyła w 1815 roku 815 obywateli, pomiędzy któremi 335 bawiących się handlem. Bergen podług przeszło rocznego spisu liczy 645 obywateli, z których 360 trudni się handlem.

## ROZMAITOSCI.

### *O honorowcach.*

(Kilka wyiątków z Wileńskich Brukowych wiadomości.)

"Baiali dawni, którzy honor i poczciwość za iedno brali, tak dalece, że u nich człowiek poczciwy, był iuż tem samem człowiekiem honorowym. Nie znali się, iak widać, na honorze, mało u nich było ludzi honorowych, i rzadko gdzie w takiey xiążce można się spotkać z tym wyrazem. Nie wiem czy nasz honor trafi do xiążki; ale to wiem, że wyraz ten iest bez braku na wszystkich ustach, a ludzi honorowych pełne są ulice, kawiarnie i place.,,

"Chwała wam wychowańcom natury! wam Wandalom, Gotom i całey drużynie wędrowców! wyście to nam przynieśli pierwsze wyobrażenia honoru, od was nauczyliśmy się tego hasła: zabić, lub umrzeć. O wieku szczęśliwy! ty iedynie przyłączasz do honoru odwagę. Postawmy obok siebie dawnego i teraźnieyszego honorowca: pierwszy będzie oboiętnym na obelgę, bo rozumie, że kiedy sam siebie nie schańbił, to go nikt schańbić nie zdoła. Drugi wre na samo wspomnienie obelgi, i zrywa się do korda. Pierwszy, ieżeli wykroczy, natychmiast przyznaie się do błędu. Drugi mniemałby sam, że iest głupim, gdyby się przyznał do głupstwa. Kiedy pierwszemu uchybisz, to iuż drugiego skrzywdzisz; pierwszy ci odpowie cnotą, drugi knią. Któryż z nich zyskuie? oto wyraźnie ostatni: bo kiedy pierwszy odnosić się musi do rozumu innego, to drugi bez tych ambarasowanych apellacyy, chwyta za pistolet i szuka zgub.."

(W dalszym ciągu, autor mówi w sposobie żartobliwym, a zawsze nauczaiącym i maiącym cel moralny, iakiemi to wyobrażeniami napoionym bydź powinien młodzieniec, aby umiał zabić, iak się zahartować w kłótnie, iak szukać awantur, iak bydź walecznym, iak to ies grands coups de lance, czarna, iak płeć piękna lubi waleczność sentymentalną, i tak daley rzecz prowadzi:)

"Chwaliłem czuby i burdy, grzecznem nazwiskiem walki honorowey ochrzczone; uczyniłem to dla tego, abym dowiódł, choć piórem, że iestem zuch, i nie dam sobie grać na nosie. Póżniey wpadłem na myśl: że ieżeliby który z honorowców moiey kreacyi, przyczepił się do mnie, i poobcinał mi np. palce, musiałbym pożegnać się z autorstwem; coby się bardzo naturalnie stało: bo ieżeli wielu iest piszących bez głowy, niema ani iednego, któryby pisał bez palców. Ta myśl tak mię zaięła, że nie bawiąc, zatrudniłem się wyszukiwaniem innych sposobów zaradzenia złemu. Tu naprzód dostrzegłem, że się nayczęściey na czuby zabiera w licznych posiedzeniach, i że honorowiec draźliwym iest w obecności kobiet; a ztąd, iż kobiety nayleprey zapobiedz potrafią porywczości honorowca. Jak tylko postrzeże dama opiekuiąca się nim (gdyż honorowiec nie może bydź bez damy), że się ten w postać iunacką szykuie, powinna go iakkolwiek sposobem ugłaskać; nayleprey użyć do tego może słówek przyiemnych, uśmiechów, a nawet i łez, których kobiety maią tak wielki zapas. W przypadku, gdyby się natrafiło zaciętego honorowca, któryby się nie dał udobruchać, takiego trzeba skazać na post i rekolekcyią, przeciągaiąc ie, do dwóch, czterech lub więcey tygodni, w miarę przestępstwa. Przez ten czas, ma się znaydować z powinności na wszystkich balach i teatrach: ale nie wolno mu będzie ani iednego tańca przetańcować, ani iedney loży nawiedzić. Dla większego zaś ukarania, ieżeli honorowiec iest żonaty, przez całą pokutę, żona ani na krok go nie odstąpi; ieżeli iest kawaler, nie źle będzie zawiesić mu na szyi na pstrey wstążce torebkę, którey kobiety używaią do chowania naparstków, zapachów i listków miłosnych, która się pięknie nazywa, bo po Francuzku ridikiulem, a którą można-

by nazwać po Polsku sakwądrwinek, lub podobnie. Do tey sakwy powinien bydź przypięty walet z halabardą, z załamanym parolem, któryby podwóyne robił przypomnienia: raz, że na waleta wyglądał kiedy zarabiał na pokutę; powtóre, że, aż do odpokutowania za grzechy, musi się wstrzymać od parolów w faraonie, grze nayulubieńszey honorowcom. Widzicie szanowne Panie! że od was zależy ta część rad moich. Wy, które nie możecie patrzeć bez mdłości na zabitą muchę, lub paiąka; możecież słuchać z oboiętnością, iak ieden człowiek drugiego zabiia, lub patrzeć na pokiereszowane twarze? Chcieycie tylko nas poprawić; a my się poprawiemy: wszakże od was przyymuiemy pierwsze wyobrażenia; w doyrzalszym nawet wieku nie raz nasze postępki są skutkiem waszey woli, i dobrze powiedział pewny uczony: że, chcąc osądzić, iak daleko iaki naród w moralności postąpił, dosyć iest wiedzieć, iak wielka w nim iest liczba dobrych żon i matek."

(Zastanowiwszy się ieszcze autor nad środkami, któreby zapobiegły czubom i burdom, tak kończy.)

"Gdyby nakoniec, co nie day Boże! wszystko o czem mówiłem było nieużytecznem: podam ostatnią może zbyt surową radę. Kiedy będziemy mieli woynę z Atlantydami, lub Antypodami, życzyłbym spędzić całą trzodę honorowców, uszykować ich i niech się biią: bo gdzież lepiey odwagi swoiey użyć mogą. Ostrzegam wszakże PP. kommendantów, aby dla wszystkiego z tyłu za niemi kilka armatek postawili. Lecz wszystkie te moie sposoby na nic się nie zdadzą, ieżeli to iest prawda, co pisze uczony lekarz, Zawłoka, że ta chęć do czubów iest istotną chorobą; czego tak dowodzi: Każdy człowiek, mówi on, ma mózg; mózg ten iest nakształt ciasta niedopieczonego, na którem można palcem wyryć różne figurki i kreski, wedle upodobania; im więcey kto ma myśli i wyobrażeń, tem więcey kresek na mózgu, i przeciwnie, ieżeli kto nie ma zgoła myśli i wyobrażeń, mózg iego iest zupełnie gładki, i połyskuiący; tacy to właśnie Ludzie doświadczaią tęsknoty i niespokoyności. Wedle tey swoiey teoryi, rozpatruiąc się w honorowcach dostrzegł Zawłoka, iż oni maią mózg gładki, i z tąd doświadczaią tęsknoty i niespokoyności, która ich prowadzi do obrzydzenia swoiego i cudzego życia. Dostrzegł nawet, że chęć odbieraoia, lub robienia kres na łbach cudzych, iest natchnieniem instynktu, który różnemi sposobami sili się nagrodzić niedostatek kres na mózgu. Tak poznawszy przyczynę choroby, myślił nad lekarstwem; a z doświadczenia przekonał się, że dla chorych zastarzałych, trepanacyia przydaćby się mogła: ale młodszych możnaby leczyć przedstawuiąc im przed oczy mnóstwo figurek na papierze wydrukowanych: iakoż w tym celu używał dosyć dobrze xiążek i uważał, że te niekiedy pomyślny czyniły skutek. Ale że tym sposobem, gwałtem dać zdrowia nie można, a matulki, babulki i niańki, troskliwe o wzrok paniątka, nayczęściey psuły skutek lekarstwa, nigdy przeto do końca kuracyi nie doszedł. Gdyby ten zacny lekarz żył za naszych oświeconych czasów, uwolniłby mnie zapewne od rad, któremi tak hoynie obdarzam Publiczność, ani proszony, ani dziękowany."

# DODATEK DO N^ro 14 GAZETY KRAKOWSKIEY

## Z KRAKOWA DNIA 17 LUTEGO 1819 ROKU WE SZRODĘ

*Z Paryża d. 30 Stycznia.*

Margrabia de la Tour - Maubourg, par Francuzki, zluzuie w poselstwie w Londynie Margr. Osmond. Latour-Maubourg siedział razem z Jenerałem Lafayette w Ołomońcu w niewoli, a w bitwie pod Lipskiem utracił nogę.

Jenerał porucznik Hr. Dumas wszedł z rozporządzenia Królewskiego iako radca stanu w aktualną służbę do wydziału woiennego. Liczba Jenerałów poruczników i Marszałków polnych oznaczoną iuż na teraźnieyszy rok została. Pierwsi pobierać będą roczney płacy po 15,000 a drudzy po 10,000 fr.

Xże Glucestru poiechał w towarzystwie Xcia Talleyranda do Fontainebleau, gdzie na iego uczczenie będą wytryskiwać wodę fontanny.

Cantillon i Marinet, którzy obwinionemi są, iż do Xcia Wellingtona strzelili, sądzonemi teraz bydź maią przez sąd przysięgłych.

Pomiędzy 57 członkami byłey konwencyi, którym Król darował winę, znayduią się: Alquier, Bertrand, Cambaceres, Dubois - Dubay, Johannot, Rabaut - Pommier, Poullain - Grandpré, Bonnet, Lamarque, Pelletier, Real, Tallien &c.

Składki dla wyszłych do północney Ameryki Francuzów trwaią ciągle i wynoszą iuż do 65,000 fr.

W Paryżu wychodzi teraz do 160 dzienników rozmaitego gatunku.

Jedna z gazet wyrażaiąc, iż ziemia iest pierwszem źródłem bogactw i pomyślności Francyi, którey uprawa powinna bydź pierwszą starannością Rządu, dodaie następuiącą uwagę: "Bez opuszczenia piękney naszey oyczyzny możemy niezmierne czynić zdobycze, a te nabycia będą daleko bezpiecznieysze i korzystnieysze niżeli zagraniczne; nie będą ani iedney kropli krwi kosztowały i wiele łez osuszą. Prawdziwe pola przytułku znayduią się we Francyi. Lecz bądźmy ludzkiemi, szlachetnemi, zawsze litościwemi dla nieszczęścia, i nie wyganiaymy ludzi z kraiu. Okażmy się naymędrszym narodem, a zdobędziemy świat powtórnie.,,

D. 28 Wielki pieczętarz P. de Serre,

w towarzystwie Ministrów Dessolles, de Caze, &c. wniósł do izby Deputowanych w 29 artykułach proiekt do ustawy względem odpowiedzialności Ministrów, który między innemi zawiera: "Izba Deputowanych nie może Ministra oskarżyć iak na doniesienie przez 5 iey członków podpisane. Skoro izba uzna doniesienie za gruntowne, wyznaczy do zgłębienia go kommissyią z 9 członków. Gdy izba Deputowanych uzna, iż Minister zasługuie na oskarżenie, poszle to oskarżenie do izby Parów, która publicznie sądzi Ministra. Do wydania wyroku potrzeba pięciu osmych części głosów. Kary, które izba Parów wyznaczyć może na Ministra za zdradę lub zdzierstwa są śmierć, wygnanie, dożywotnie więzienie, degradacyia i czasowe więzienie. Prezes ogłasza wyrok na publicznem posiedzeniu.„

Taż izba przyięła d. 29 większością 124 przeciw 95 głosów proiekt do ustawy względem utworzenia z 50,000 fr. dochodu składaiącego się maioratu, dla wynagrodzenia Xcia Richelieu, z dodatkiem P. Courvoisier, iż gdyby w przypadku prosta liniia męzka tego Xcia wymarła, maiorat wraca do dóbr rządowych.

*Z Londynu d. 30 Stycznia.*

Xże Rejent dał onegday wielki obiad dla Posłów Francuzkiego, Hiszpańskiego, Portugalskiego i Niderlandskiego, na którym znaydowała się także Margrabina Hasting, która wybiera się z synem do swoiego męża do wschodnich Indyy.

Wyższa izba przyięła d. 27 bil, mocą którego staranność około osoby Króla powierzona iest Xciu Jorku.

Czynności niższey izby w tym tygodniu tyczyły się tylko systematu banku, fałszywych biletów, biegu pieniedzy i bilu zbożowego. Podane teyże zostały prośby: 1) o poprawienie więzieniów; 2) przeciw monopolium sprzedawania wody w Londynie; 3) przeciw wprowadzaniu zagranicznego zboża. Z powodu ostatniey prośby oświadczył P. Robinson (prezes izby handlowey) iż ieśliby wniosek przeciw wprowadzeniu zboża formalnie do izby był wprowadzony, tedy Ministrowie będą mu się wszystkiemi sposobami sprzeciwiać.

Za kilka miesięcy mieć będziemy nowe Angielskie bilety bankowe. —— Dług narodowy wyrachowany był do 5 Stycznia 1818 do 893 mill. fst. (5350 mill. talarów) a prowizyia roczna od niego wynosiła 30 mill. (180 mill. talarow.)

O rozpuszczoney przez Martynikę rzekomey wiadomości, że wyspa S. Heleny była napadniętą, dla uwolnienia Bonapartego, i że udał się ten zamach, tak gazeta Times donosi: "Nie możemy dowiedzieć się o właściwey sile tey wyprawy, i iakim sposobem poszczęściło iey się dopełnić tego bohaterskiego czynu; dotąd iest dla nas zagatką, zkąd ona przybyła, gdzie była uzbroioną i gdzie z swoią zdobyczą popłynęła. Doniesienia z Martyniki niewzmiankuią iakim sposobem attak nastąpił, czyli zwycięztwo na lądzie lub na wodzie otrzymane zostało, czyli osada Angielska w otwartym polu była pobita lub czyli Angielski admiralski okręt zatopiony i Admirał poymany został, lub czyl może Bonapartyści w nocy na śpiącego P. Lowe napadli. Rozwiązania wszystkich tych interessuiących o-

koliczności musiemy cierpliwie oczekiwać; lecz dla zaspokoienia naszey ciekawości spodziewamy się, że w krótce przybędzie kilka okrętów z Martyniki lub wyydzie odezwa Napoleona Wielkiego, datowana: " W pałacu naszem w Longwood, „w którey wiernym swoim Anglikom i innym przyrzecze: " iż Orły Cesarskie latać będą z wyspy na wyspę, póki na wieży Kościoła S. Pawła w Londynie nie spoczną „

*Od Brzegów Menu d.* 2 *Lutego.*

Seym związku Niemieckiego w Frankforcie miał d. 27 Stycznia drugie posiedzenie. Układy Akwisgrańskie zostały temuż Seymowi urzędownie udzielone.

Ismail Gibraltar, ajent Baszy Egipskiego, przybył z Szwecyi do Frankfortu.

Liczba przeszłych do wiary Katolickiey Niemieckich artystów w Rzymie doszła dotąd do 13; ale do zadziwienia niema pomiędzy niemi żadnego szycerza.

Z *Włoch d.* 24 *Stycznia.*

Na exportacyi zwłok Królowey Hiszpańskiey w Rzymie znaydowało się przeszło 3000 Xięży świeckich i zakonnych ze świecami, a od dnia śmierci aż do pogrzebu odprawiało się codziennie 360 Mszy.

Podług doniesień z Egiptu Europeyscy kupcy w Alexandryi złożyli 100,000 piastrów na przyięcie przybyłego tam Wielkorządcy Egipskiego i obchod odniesionego przez iego syna nad Wehabitami zwycięztwa.

W Florencyi, liczącey 75,000 mieszkańców, znayduie się 8 teatrów, które prawie zawsze zapełnione są widzami.

W Tunis umiera znowu na morową chorobę codziennie po kilka set ludzi. W Algierze ustał na nią pomor.

Z *Bruxelli d.* 1 *Lutego.*

Podług pism naszych zakon Maltański otrzymać ma w posiadłość wyspę na morzu śródziemnem lub Adryiatyckiem.

Liczba szkół w połudnowey Hollandyi wynosi 797, pomiędzy któremi 52 dla dziewcząt.

Mowią tu o wielkiey odmianie w ministeryium naszem.

Jenerał Dessolles, następca w ministeryium Francuzkiem po Xciu Richelieu, ma za sobą córkę Jenerała Dampierre, który po Dumouriez nad woyskiem północnem odebrał dowodztwo i na otrzymaną pod Walencienną ranę w 1793 roku umarł.

Wydawca Dziennika Antwerpskiego *le Constitutionel*, zastał za powrotem z naszego miasta do Antwerpii d. 26 z. m. rozkaz oddalenia się z Królestwa. Dano mu natychmiast paszport i dwoch żandarmów odprowadziło go do granicy.

Z *Nowegoiorku d.* 2 *Stycznia.*

Pole przytułku, na którym bracia Allemand z wychodniami Francuzkiemi założyć chcieli osadę, zostało opuszczone Mieysce to przywłaszczaią sobie tak Amerykanie, iako i Hiszpanie; powrocili zatem ztamtąd wszyscy Francuzi i założyli nową osadę w Tombekbée. Wszystkie grunta w tey nowey osadzie są podzielane. Wielu Francuzów bawiących ieszcze w Ameryce osobliwie w Nowymiorku udaią się tamże. Jenerał Lefevre - Desnouettes znayduie się teraz w Wasingtonie, dla wyrobienia u Kongressu niektórych korzyści dla nowey tey osady. Leży ona na ziemi Alabamy i składa oddzielny

powiat, któremu nadano nazwisko Marengo. Miasto, które tam zakładaią nazywać się będzie *Aigleville* ( miasto orle) a ulice nosić będą nazwiska mieysc, w których Francuzi odnieśli zwycięztwa.

---

*Dnia 15 i 16 Lutego 1819.*
*Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

| | 1. | | 2. | | 3. | | 4. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec | *Zł.* | *gr.* | *Zł.* | *gr.* | *Zł.* | *gr.* | *Zł.* | *gr* |
| Pszenicy | 24 | — | 22 | — | 20 | — | 18 | — |
| — Żyta | 12 | — | 11 | 15 | 11 | — | 10 | — |
| — Jęczmienia | 10 | — | 9 | 15 | 8 | 15 | 7 | 15 |
| — Owsa | 6 | — | 5 | 15 | 5 | 10 | 5 | — |
| — Jagieł | 40 | — | 36 | — | 34 | — | 30 | — |
| — Grochu | 12 | — | 11 | — | 9 | 15 | 8 | — |
| — Rzepaku | 28 | — | 26 | — | 25 | — | 24 | — |

---

Cena Zboża
*W Warszawie d. 7 Lutego*

Korzec Pszenicy od Złp. 26 do 39.
— — Żyta — — — 19 do 22½.
— — Jęczmienia — — 12 do 17.
— — Owsa — — — 9 do 11.
— — Grochu — — 16 do 20.

Cena Zboża
*W Gdańsku d. 4 Lutego*

Łaszt 28 Korcy wynoszący.
Pszenicy od Złp. 1040 do 1300.
Żyta — — 700 do 720.
Jęczmienia — — 600 do 620.
Owsa — — 380 do 400.
Grochu — — 680 do 720.

Bieg Pieniędzy
*W Krakowie d. 15 Lutego*

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp. 19 gr. 4.
— detto Cesarski . — — 18 — 27
Fryd. Pruskie . . . — . 33 — 15
Luidor . . . . . . . — 37 — —
Złoto frankowy . . . . — . 32 — —
Szeiny Wiedeńskie za 100 — . 236 — —
Złoty ryński Szeinami . — , 1. — 20.

---

# DONIESIENIA

Dnia 18 Lutego r. b. o godzinie 10 ranney w Krakowie na Piasku w domu pod L. 99 odbędzie się sprzedarz, bielizny, korali i różnych sprzętów oraz dochody z wyszynku trunków tamże będącego na rok ieden w drodze Exekucyi wydzierżawione zostaną.

Zaś dnia 28 t. m. i roku o godzinie 2 po południu w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 119 w Kancellaryi podpisanego Komornika, rownie w drodze Exekucyi wydzierżawione zostaną na rok ieden dochody z Sklepu i mieszkań w Domu pod L. 74 w Kazimierzu przy Krakowie sytuowanym. Dan w Krakowie d. 13 Lutego 1819.

*Kawecki Kom: Sąd:*

W Krakowie w żydowskim mieście przy Bużnicy starey w Kancellaryi Kachalney sprzedane zostaną przez publiczną licytacyią Binda z Perłami wielkiemi, Łancuch złoty (które wprzód można widzieć zawsze u podpisanego) dnia 21 Lutego b. r. o godzinie 10 ranney.

Zas w Krakowie przy Głównym Rynku w Domu Nr. 357 na Jadermachu d. 1 Marca b. r. o godzinie 10 ranney, Stołow, Forsztów Olszowych, Dębowych, Kanap, Krzeseł i innych za gotową zapłatę, płacący przybicie otrzyma W Krakowie d. 16 Lutego 1819.

*Skorczyński, Kom. Sąd.*

Prezes Sądu Appellacyinego Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do Artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie ninieyszem do powszechney wiadomosci, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego na powodztwo Teresy Brusnickiey Obywatelki Miasta Krakowa, wydał w dniu 24 Grudnia r. z. 1818 Wyrok stanowczy, uznaiacy nieprzytomność iey męża Floryana Brusnickiego więcey od lat czterech, nieprzytomnego. — W Krakowie dnia 15 Stycznia 1819 roku.

(podpisano) *Nikorowicz, Prezes*
*Raubach, Sek. Sądu Apell.*